

- No mówię, Doktorze, gdy uda mi się udoskonalić tę maszynę, uprawianie nauki i inżynierii przestanie być prawie wyłączną domeną jednorożców. - przekonywał białouchy pegaz swojego konwersanta.

- Nie wątpię, magistrze Ray. - podkreślił kuc ziemski tytuł towarzysza, nie skupiając się jednak zbyt na jego słowach, gdyż co innego zaprzętało o tej porze tygodnia jego myśli.

Ich rozmowie przysłuchiwał się jeszcze jeden ogier. Była to jednoroga osobistość o ogromnej wiedzy, niekoniecznie naukowej, ale jednak potrafiąca szybko rozeznaczyć, których słów użyć w danej chwili. Słuchacz zerknął na obu naukowców i zadał im najodpowiedniejsze z pytań:

- Podać panom coś jeszcze?

Strudzeni naukowcy uśmiechnęli się do siebie.